1

Do teoryi soc.

42.

Uwagi.

„Cieszą Ci się nawalnicą myśli — Ty to nazywasz natchnieniem. Rzucisz te myśli na ~~rękę~~ dłoń — obie, ~~ugnieć, i~~ zejrzyj do ich genezy — obaczysz, że głupota je rodzi. To tak, jakby przez drugich trąbić ci ludzie do ucha — a ty to zowiesz wiatr, natchnieniem. — Myśli wielkie — (są, jak) podobnie złoto w rudzie; trza je mozolnie wydobywać, ~~nim się zaświecą~~ — i trza je długo ~~opracowywać~~ obrabiać, nim zaświecą. Ty zaś np. wyobrażasz, że Mickiewicz, improwizując, zaimprowizował tak — z natchnienia — a nie wiesz, że ~~ten ból jego życia~~ długo w nim bólem rosło, nim wytrysnęło...

[wyd. zb. t. 12. s. 259.]

[wyd. zb. t. 12. s. 259-260.]

Podstawy:

I. Gatunek ludzki składa się z różnych [duchowych] ~~ras~~ ludzi, na różnych stopniach umysłowego rozwoju będących.

II. Najważniejsze prawdo cierpień (Duchowego udowodnienia) wynika ze współżycia ~~tak~~ różnych ludzi ze sobą.

III. ~~Osiągnięcie~~ jednej szczęśliwości wszystkich niemożliwe. Możliwa tylko jest jednaka szczęśliwość ludzi, na tym samym stopniu umysłowego rozwoju będących.

IV. Drogę ku szczęśliwości wskazuje sama natura; ~~ze~~ skupiając ludzi podobnych ku sobie (Przyciąganie ~~[illegible]~~ ~~rozumienie~~ ~~duchowe~~).

Notatki:

a) Postęp ma na celu wypracowanie: Szczęśliwości. ~~a od tej [illegible]~~ Szczęśliwość ludzi. a od tej szczęśliwości odchodzi!

b) Jest gdzieś pomyłka w ~~drogach~~ w drodze — albo też rzeczy nie uświadomienie sobie siebie i ludzi dookoła. Brano człowieka za równego drugiemu człowieka. I tu myłka.

c) * Od szczęśliwości odchodzi się przez uspołecznianie różnych ludzi (o różnych prawie ras) ~~[illegible]~~ Gdy to uspołecznianie dojdzie do absurdum powróci się drogą naturalną.

d) Są różni ludzie, na różnych stopniach rozwoju dusz. Tych wprawić w jedno środowisko (np. duże miasto) i ~~[illegible]~~ muszą ze sobą współżyć! o trzeba się oczekiwać Tolerancji.
Stąd ~~jedna~~ moc cierpień niezasłużonych. cierpień bez powodu. (wrażeń przykrych osobowych.) ~~[illegible]~~ widok twarzy ~~[illegible]~~ mówiących (Am Graben we Wiedniu — ale i w Krakowie na plantacjach * ~~[illegible]~~ przy spacerze mieszczaństwa)

e) Tym ~~[illegible] się kierowców~~ [dano]: jeden ~~moralny~~, etyczny, prawdziwy, religijny. Naraz to tym podobnym różne dusze w piekle współżycia gotowane, nakryto jak skorupką * w kotle — i życie — nie dyszy się ~~[illegible]~~ [żywcem] wygotowi.

[wyd. 26. t. 12 s. 260 – 261.]

Literatura, w której widzę smutek ziemski

Ba! Wielu — słychać najróżniejsze głosy, dobywane z duszy przez wyznawanie. Cóż — wielu poddaje się — da się wychować — przemówić, albo i nie, zależy od wrażliwości skóry (duszy) — i często już nie wyczuwają.
Ale są tacy, co się dadzą nawoływać. Tym nie — [illegible] życie. Stanowczo to bolesne powiedzenie: „Trudno żyć nieprzyzwyczajonym na świecie"

I) Dziś dobrze jest filistrom. Któż to są filistry?
Dla nich dawniej [illegible] pisano. I inaczej być nie może. Bo tak:
(Choćby genialni prawodawcy)
Tym w dzisiejszych formach dobrze. Przeto ich strzegą stanowczo, aby się nie rozpadły. (stopień przeciętny)

II) Szczęśliwość wynika z pragnień duszy człowieka: — Podobne zdrowie u podobnych dzieci. Szczęśliwość różnych grup nie może się zejść, choć idzie w kierunku jednym, równolegle — chyba, gdy np. grupa jedna posunie się w rozwoju o jeden stopień.

III Miasto — (Dawne osiedla w puszczy)

IV. Posuwanie się w rozwoju: Będzie się tworzyć stopnie wyższe, nowe — ale nigdy zawsze będą — i najniższe. (W gatunkach zwierząt widzimy najniższe.) Ludzie nie pójdą nigdy w równym szeregu, jak chcą „sprawiedliwe szczęście". Zawsze jedni będą wyprzedzać — i takie pozostawać.

V Człowiek, podatny rozwojowi, może za życia swego przebiec wszystkie stopnie rozwoju — do najwyższego.

V. Jest stąd ogromny optymizm (że ~~jest~~ [illegible] może dobyć szczęśliwości) i straszny pesymizm że ~~[illegible]~~ zawsze będą ~~[illegible]~~ najniższe stopnie dusz ~~[illegible]~~ i nigdy ~~nie będzie~~ [illegible] wszyscy nie zejdą się w rozwoju szczytowym.) Rozwój będzie ~~się~~ tylko urzeczywistnieniem w rozszerzaniu stopni od rozwoju, w powstawaniu stopni coraz wyższych. ale ~~[illegible]~~ pozostałe będą zawsze – aż do naj~~[illegible]~~niższego.

VI. Socyalizm: ~~Że~~ dużo energii ~~[illegible]~~ wkłada w ten prąd, dziś najbardziej ważący, aby coś miał wycisnąć. Ø pierwszy etap – w najbliższej przyszłości. Gdy usunie ~~różnice~~ niesprawiedliwości ekonomiczne – podzieli się jedną z największych skrzywdzeń. ~~[illegible]~~ Ten może uspołecznienie doprowadzić do absurdu. – ~~Że~~ nam idzie ~~odrodzenie~~ nawrócenie z drogi ~~[illegible]~~ błędnej – ku szczęśliwości człowieka.

VII. Piekło wnętrze. Spośród kompromisów, jakie dzisiejszy człowiek musi zawierać ze swoim sumieniem. Są kompromisy różne. Jedne, które powoduje instynkt samozachowawczy (w mnst. wyrazie się stworzenia, upodlenie etc.) inne są wypływające ~~z~~ z serca. Ale dobre są [a/takie] dla bliskich. Oto przykład: Syn i matka (Jedna i matka – dewotka, namawiająca syna do spowiedzi, ile razy przybędzie do domu. I syn się nie pokazuje. Obecnie jest ateusz. Nie chcąc kompromisu skłamał. I cierpi. A oto znowu pierwszy: kłamie. Kompromis. I tak cierpi nie mniej. Oto jak kodeksy ~~[illegible]~~ oddalają najbliższych z krwi.

VIII. Małżeństwo dzisiejsze! Tu najwidoczniejsze przykłady.

IX. Sąsiad. (różnice dusz – stąd piekło) W biurze. Pisarze. W zakładzie. W warsztacie. (Pracują ludzie jednego fachu – a są różnice tak silne że niemożliwe jest współżycie tych ludzi ze sobą)

[wyd. zb. t. 12 s. 262–263.]

X. Oświata. Postęp. podnoszący bud. – tzn. ludzi nie tylko na wyższy stopień rozwoju duszy od niego był dotąd. Bo na wsi też ogromna skala różnic. Nie tylko najwyższy stopień ale mogą być – gdy się da możność rozwoju przez użycie (według – która odpowie rozwój). Więc oświata winna być: usunąć z przed nóg przeszkód ku rozwojowi duszy. A takimi są dziś: dzisiejszy ustrój, spodziewany dla wszystkich jednakowy.

XI. Ucieczka: jednych w socjalizm etc. – drugich w mistycyzm, w zaświaty (na inne planety). Jedna myśl nurtuje pytanie: „Wszyscy mogliby być szczęśliwi na ziemi?"

(1.)

XII. Ci są prowodyrowie ruchu np. socjalistycznego oto: na wyższych stopniach mniej boleśnie męczy dzisiejsza w duszach skrzywdzenie – i niedola ekonomiczna niższych stopni, niezmiernie boleśniej, niż ci sami. Walczą ze [illegible] o swoją (pośrednio) szczęśliwość.

Układ:

I. Cierpienia duszy

II. Przyczyny cierpień – fizyczny postęp.

III. Wysiłek – ku szczęśliwości.

5

Karty z wid.:

~~Mama~~
~~Jul. Dobrowolski~~
~~Brat~~
~~L. Winter~~
~~J. Morgen~~
~~Staff~~
Ks. Olekszy

Szanowna Redakcyo! Proszę ~~o~~ uprzejmie o łaskawe dołączenie do najbliższego Wgo „Kuryera" prospektu (na rok 190[illegible]) Tygodnika Illustrowanego. Chciałbym się bowiem dowiedzieć o bliższych warunkach konkursu (i terminie) na humoreskę ~~(ogłoszonego przez Tygodnik)~~ jeśli [illegible] w prospekcie ich nie podano, to proszę o łaskawe podanie mi ich na kartce. ~~Z poważaniem~~ –

Teorya.

[wyd. zb. t. 12. s. 263.]

(1) Jest przecież za nami – ludzie umysłu, artyści, literaci starają się stale oddawać od trw. zajęć na całe miesiące letnie wakacje ze środowisk życia. Jedynie felietonista nie czuje potrzeby odetchnięcia z narodem sam – chyba że wygląda tu na zdroju swoje [illegible] i wtedy wyjeżdżają do kąpiel – do wód, pośledzić i tam widzieć „niezależnie" od prawd życia. (1)

I.

Pytacie się: dlaczego dzisiejsza literatura taka rozpaczliwie smutna? Oto dlatego, iż dusze posmutniały się wskutek wojny – i mocniej czują piekło, wynikłe z uspołecznienia. Że jest to smutek ziemski. – z wszystkiem, który nam zrozumieć [tło] życia (przyczyny tego piekła). I ten smutek będzie wzrastać w miarę wyższego uspołecznienia.

„List do przyjaciół."

[Wyd. zb. t. 12, s. 272.]

Książka jest do przyjaciół. I gdy się ~~ją te książki~~ spotkają ci, dla których nie jest pisana, to, postępując uczciwie, powinni zachować się tak jak wobec ~~cudzego zaadresowanego~~ listu, nie do nich adresowanego: nie otwierać [nie czytać] gdyż ~~wchodziliby po~~ inaczej weszliby ~~wchodziliby~~ [żeby] po to w czyjeś osobiste sprawy, które naturalnie śmiesznie by się im [zdawały] ~~ze~~ wydawały...

(ludzie źli i dobrzy.) Teorja!

Człowiek etyczny jest tylko dla ludzi, na innym stopniu rozwoju będących – (dobrym dla przyjaciół) (tak samo, jak i dla zwierząt domowych np.) Etyczny dla ludzi na tym samym stopniu będących może być tylko ~~z względów zewnęt~~ pobudek zewnętrznych np. ekonomicznych itp. – przeto i cóż znaczą etyki różnych moralistów! (Chrystusowe: „Kochaj bliźniego...")

Teorye.

(lepiej: ~~charaktery~~)

[wyd. zb. t. 12. s. 270.]

O wartości człowieka. Wartości (istoty) człowieka nie można oceniać ~~na~~ na podstawie współżycia jego z ludźmi — błędne to, choć tak powszechne, oce- nianie. Dlaczego? Oto bowiem on sobą jest jedynie wobec ludzi podobnych z rasy duchowej tej samej. A takich ludzi podobnych niema. Są bowiem — choć i w tej samej rasie ~~ludzi~~ osobnikiem tej samej rasy duchowej — różnice ~~[illegible]~~ indywidualne, które ~~[illegible]~~ każą mu być wstydliwym i nie dozwalają całkowicie się odsłonić!

A więc co jest jego wartością?

[wyd. zb. t. 12. s. 263.]

II. Wszelkie badanie ludzi według obchodzenia, według przyjaciół. Człowiek praktyczny nad gości-przyjaciół ~~[illegible]~~ ludzi, o ile nie przeszkadzają mu w interesach. Takiesamo człowiek, ~~[illegible] twórczy~~ twórczości myślowej się oddający i nad gości-przyjaciół szuka (~~[illegible]~~ choć ich [illegible] wielu), jeżeli czuje, że przez ich pobyt on ~~[illegible]~~ (znaczy i coś, dla ~~[illegible]~~ czego on tworzy) wiele traci ~~[illegible]~~ i zaniedbuje.

Człowiek więc ten jest nieostatecznie wszystko innego przed.

Krótko to określić można: Egoizm twórczy. Aże!..

—

[wyd. zb. t. 12. s. 264.]

III

Więc dla ludzi ci ludzie o szlachetność ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ się trudzą i walczą. ~~[illegible]~~ ale dla swojej satysfakcji — dla swej twórczości — dla zbytku energii. (Daszyński). Często oni są ludzie ~~[illegible]~~ (a wszędzie dla nich rozbijają się robotnicy). Często ~~[illegible]~~ pozwolenie [illegible] do ludzi usposobienie!

Poręba W. 28/IX 05.

Kochany Stasiu!

~~List z blankietami otrzymałem dopiero dzisiaj; dziś też podpisany blankiet odesłałem. Trwożę się czy z tego opóźnienia nie wyniknie jakie kłopoty dla związkowców~~

IV. O chrystusowej etyce. Że żywą ostać ona może jedynie dla podobnych Jemu dusz. Gdy została nakazany różnym rzeszom duchowym przez to musiała się stać martwą.

V. „Nie zabijaj”. (Podstawa współżycia. aby jednak to rozumieć i pojąć potrzeba wysokiej kultury. (lub naśladownictwa pobożnego, np. „bracia” św. Franciszka)

[wyd. zb. t. 12. s. 264.]

Nb!

Teorya:

Socyaliści rozumnie postęp. i ucieczki – przez swoich przewodników. To są dusze w szczytowym stopniu rozwoju. I artyści są (dusze wyższe) re-wolucyonistami – ale tamci mają więcej energii życiowej, która ich pcha do czynu – przeto nie mają czasu na dozwijanie duszy – do kontemplacyi jak mają artyści – dlatego tak dużo tamtych jest, rozumne odnośnie do teraźniejszości – są wobec przyszłości wszyscy.

d. 5/VI. 905.

Porąbka Łęcka
p. Niedźwiedź.

Szanowny Panie!

Z prawdziwą przyjemnością odnoszę się z prośbą, szczerymi słowami do Was i postanowiłem pierwszy [illegible]

P.S. Oddajcie swój głos ~~[illegible]~~ ks. Gizowi, ~~[illegible]~~ lub Bobrowskiemu i Zaleskiemu, ~~[illegible]~~ (którzy z Was) bliżej ~~[illegible]~~ (tym) — czyj wpływ (więcej) ~~[illegible]~~ jego charakter [illegible].

Podczas wyborów nie zaniedbajcie: ~~[illegible]~~ porządku ~~[illegible]~~ między zgromadzony naród żywych ludzi — wręczyć wszystkim ~~[illegible]~~ pełnej swojej listy — i baczyć, by nie skreślono, ani nie wstawiano innych. Zwracać: lepiej mieć odcinek, jak ~~[illegible]~~ dziękuję.

Proszę — choć raz niewiele — odpowiedzcie mi odwrotnie: czy na wszystkich ~~[illegible]~~ wypisanych się zgadzacie — ~~[illegible]~~ z jakimi ewentualnie zmianami, — tak, bym w niedzielę rano mógł otrzymać na poczcie odpowiedź i wiedział, ~~co mówić~~ jak radzić wyborcom w kościele, ~~gdzie w tej sprawie tej najpierw~~

W niedzielę w Mszanie Dolnej nie będzie obiadu na wójtów/wyborców: połowę p. Kaz[illegible] ~~[illegible], czy może kto przeszkodzi~~. Ale ~~to wszystko [illegible] na nic, jak najwięcej po [illegible] choćby się [illegible] pewności [illegible] ktoś~~. Choć to wszystko na nic — jeżeli przypilnujecie listy i dnia wyborów.

[wyd. zb. t. 12, s. 264.]

– Powszechne myśli ?!...

– Tak. ale nie powszechne słowa. ~~Bez~~ [illegible] jeszcze czyny.

Trzeba, aby ludzie, powszechni dziś w swej etyce, mówili głośno. We wszystkiem!

A wtedy obaczyłoby się, jaka jest różnica między ludźmi. Jakie zasadnicze pojęcia!

Człowiek, gdy się wyzwoli za zdzierstwem, które podszedł wielka w rodzinie, a ona je powszechnie [illegible] zamut niepokój ludzi: myśli w [illegible] przyjmując w mowie ludzi ~~[illegible]~~ wszystkich.

[wyd. zb. t. 12, s. 265.]

Słyszałem z czasem najpierw wyzywają się ludzie, że nad Wisłą u nas: Boduena de Courtenay, Brzozowskiego, ~~Dybowskiego~~ Nowaczyńskiego, Irzykowskiego, wreszcie – „Mańkiem" lub „oryginałami"; Bardzo, by nas wreszcie wszyscy pokazali że „oryginałami", jakimi są, a nie „odbitkami"! ~~[illegible]~~ Tych wymienionych "jest u nas dość!" wiele [illegible] z Tołstoja, z [illegible] instynktu zachodniego, [illegible] z [illegible] teorji ~~[illegible]~~ filozofji, która może też [illegible] wszystkich ~~[illegible]~~ [illegible] i [illegible] z ludzi!

[wyd. zb. t. 12, s. 264.]

Dążymy do nieszczęścia. [illegible], co je [illegible] na manowce. Wiedzie do tego..

I o tem przy całym wymownie [illegible] nie zapominajmy.

O wojnie

(protest)

Precz z tem bohaterstwem parobków!.. Rozumiem, jakie przyczyny działały na ówczesne uwielbienie tych ludzi – ale dziś!... (zdobywanie się, nagrody i san domingo... I dziś!)

Słowacki w „Beniowskim" drwiąco o bohaterach –

Inne dziś bohaterstwo staje przed oczyma: zwyciężyć siebie, aby zdobyć siebie – wytrwać. Przez ten termin (bojowanie) tylko odrodzenie narodu – ludzkości.

Może było wówczas [illegible] – bo mnie nie było dziś!

Wszak gdy zgnieciona ziemia i kościół ich rozwali – to nie być chwały! – albo gdy podbiją przez zdala kiedy nam potrzeba?

Dobrze tego, że jest dziś wojna i nikogo wśród gatunku homo, jedna tylko może być walka – walka-odpór, walka-obrona. I to tylko w granicach koniecznej obrony, nie obrony mienia, ani innych dóbr, lecz życia.

9

[wyd. zb. t. 12, s. 265]

I.

Dwa są smutki: ziemski i wieczny. (rozwinąć to)

II.

Nie nędza na wsi jest najgorszem złem, nie i nie ciemnota, lecz zło idzie ze współżycia ~~z~~ różnych ludzi z sobą.

III

Gdy na wsi tak a cóż dopiero miasto, ~~gdzie~~ (wielki wyższy typ życia społecznego) !!

IV.

s. 265

Stąd każdy najwyższe cierpi zło od ludzi.

V.

Historyczna wiedza ułatwia rozwój – tak jednak, jak dziś jest podawana, raczej utrudnia, a często wprost uniemożliwia.

I. <u>Malinowski – Witkiewicz</u> 1

Sztuka – życie.

II. Socjalizm – Anarchizm.

a

Faktem jest, że dziś prawie ~~[illegible]~~ wszyscy ludzie cierpią. Mówię <u>prawie</u>, bo pomijam jedną zpośród nich duchową rasę (o której pomówię później, dłużej). Niektórzy nawet stworzyli sobie religię cierpienia.

O historji.

Pocóż mówić „tak było!", kiedy nikt nie wie. Ocenienie wypadków, które w naszych oczach się dzieją jest fałszywe – a cóż dopiero...

—

Teraz zgarść tobie fantomy jak: Duch ludzki, Duch narodowy, ~~to~~ tworzy i dusze dzieci, indywidualny mówić": Duch ~~[illegible]~~owy, ptasi, etc...

—

Baczcie, by się czasem dusza ludzka nie stała ~~[illegible]~~ stworem jak np. boża dusza.

—

I.

~~Walka z naturą~~ | Postęp, jako walka z naturą?
Tylko w części! Np. „nie zabijaj" — a walka o byt.

Kasta upodabnia ludzi, a czyni ich odmiennie różnymi, przeto każda kasta jest mi wstrętną.

M[illegible]

Gdzieś czytałem, czy słyszałem bajkę: o cyganie, który szedł po [illegible] świat przez oto [illegible]. Stają na jego drodze żmije, [illegible], strachy etc... wszystko zwycięży i przejdzie, aż natknie się na ostatnią przeszkodę — na górę usypaną z kamieni. ~~Cz~~ [illegible] z nimi walczyć? Z martwemi kamieniami?... Oto stanęła mu przed oczami głupota. Tępa, ślepa, ~~głupia~~ i martwa. ([illegible] jeden kamień — a góra zniknie.)

a

Trza walczyć! [illegible], którzy mogą w kierunku z najmniejszym oporem, z najmniejszymi ofiarami zwyciężyć. — Zabija nas [illegible] dobrowolna ciemnota [illegible]!... [illegible] nas!

[wyd. zb. t. 12. s. 265.] [illegible] ! 11

Na dowód racji socjalizmu przytaczać to, że tak ogromnie wzrasta, zwiększając coraz więcej zwolenników – jest naiwnem. Albowiem właśnie to by racji mogło przeczyć [illegible]. Ludzie idą z dawnymi pojęciami, których przyjmują wiele, w których mniej nowego, w których jeno pokost nowości. (Tu się używa temperamentu rewolucyjnego ludzi dla racji ...) Gdyby owe tych ludzi przetworzyć, uświadomić – nie pytać – ale uświadomić, to racji podatne by były teoryjom socjalizmu. Dalej a przekształcenie ~~[illegible]~~ ustroju [illegible].

„Kochaj bliźniego."

„Kochaj bliźniego, jak siebie samego." Jakże mogę człowieka, stojącego na <u>innym</u> stopniu rozwoju, kochać? Chyba tak, jak wszelkie żyjące stworzenie. „Kochaj bliźniego" odnosi się więc do ludzi podobnych. I Chrystus ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ wobec ludzi innych od siebie był <u>srogi</u>: gromił w grzesznych, ostrych słowach faryzeuszów, ~~wypę~~ ~~dził bi~~ biczem smagał handlarzy. A <u>dobry</u> nauczycielem być tylko wśród podobnych i <u>wyrozumiałym</u> nas wśród grzeszących nieświadomością.

„Filister-nacjonalista" na wsi. (Żurek)

O krytyce

I. Twórczość „wesoła"

„Oto siedzi i opowiada z humorem o świecie, o ludziach, o niebach, o wrażeniach swoich.

II. Twórczość smutku.

„Oto siedzi w mroku z towarzyszem i węgli żarzące… szepce ~~tajemniczo~~ i mówi cichym głosem o uwodzących dopiero co w duszy swej wrażeniach…

Takim to słuchającym daje przyjemność – przyjemne chwile. To daje chwile zadumy, jak w świątyni zmrokiem – gdy się z niej na świat gwarny wyjdzie, to długo jeszcze gra w duszy ta cicha świętość… [illegible] chwila…

„Mówię do Was, bracia i siostry moje i wy wszyscy, a zrozumiecie…" (z teorji „stopni rozwoju ung, towarzy") Wy, z którymi przeżywam życie, bądźcie mi dobre. („nie szczęśliwi")

Teorja.

I.

Zapewne: ludzie różni, żyjąc przez dłuższy czas wspólnie upodabniają się do siebie — trzeba dzieci zrozumieć (przez to zdają się — przynajmniej po wierzchu — jakoby byli podobni) — ale przy rozmieszczeniu ich w różne miejsca — w różne warunki życia — obserwujemy odrazu różnice jaskrawe. Np. np. przyjaciele dwaj, którzy w życie ruszyli w różne strony — po jakimś czasie schodzą się i mogą się już ~~nie~~ nie rozumieć. (Jeden np. poszedł dalej w rozwoju.)

II.

Szkoła dla dzieci — pedagogiki (np. przyrodnik)

Teorya (Droga ku szczęśliwości)

I. Sztuczność i nienaturalność dzisiejszego życia. (i wogóle wszelka religia)

II. Katolicyzm spaczył życie naturalne.

III. Życie naturalne — fizyczne.

IV. Człowiek winien dążyć ku temu i aby sam sobie był rozkazem, wolą.

—

I. W niewoli pojęć: Rodzina, serce, wrażliwość(?) etc.

[wyd. zb. t. 12. s. 266-267.] [tekst w nawiasie () niedruk.]

AM

Teorya!

Wiek XIX. jest twórcą narodowości i uświadomienia narodowego. Dawniej były stada – potem państwa – teraz narody. ~~W konsekwencyi~~ Ludzie, karmiący się jedną literaturą, mówiący jednym językiem, muszą się przez to podobnić do siebie – skupiając się, mają odrębność jakby swoją. ~~W konsekwencyi~~ i widzimy nawet: jak powstaje świadomość odrębności w szczepach (Podhalanie) przez odrębność gwary. Wyrabiają się uzasadnienia odrębności w historyi (a nawet i to nie – prostym popędem serca ~~...~~ skupiają się i wyodrębniają „podobni") Te podobieństwa jednak są bardzo szerokie. ~~W konsekwencyi~~. Takżeż sztuczne: jak dawniejsze podobieństwa kast, które się już rozsypują. W konsekwencyi: będzie się szukać coraz to istotniejszych podobieństw, aż się dojdzie do skupień na podstawie podobieństw ~~...~~ umysłowych – do grup, ~~na tym samym stopniu~~ w których członkowie ~~są~~ wszyscy są na tym samym stopniu rozwoju umysłowego. (Droga ku szczęśliwości – poomacku). Już dziś widzimy zapowiedź: „Zakony" artystów; wyodrębniających się przynajmniej w teoryi, w pismach „Confiteor" i od „Sztuki"; ~~...~~ Jest to ruch bezświadomy. Ale poza tym, głównym, jest ruch bardziej naturalny: ~~...~~ uczucie pokrewieństwa między artystami – widzę ~~...~~ pomiędzy nimi grupy ~~...~~ uczuciowo bliższe – widzę tę skalę dusz i te w zawiązku nieznanymi towarzystwa społeczeństwa.

Faktem, że widzimy dziś społeczeństwa w społeczeństwie.

[illegible]

Teorya.!

Potrzebny jest język powszechny! aby porozumienie dusz podobnych było jaknajłatwiejsze.

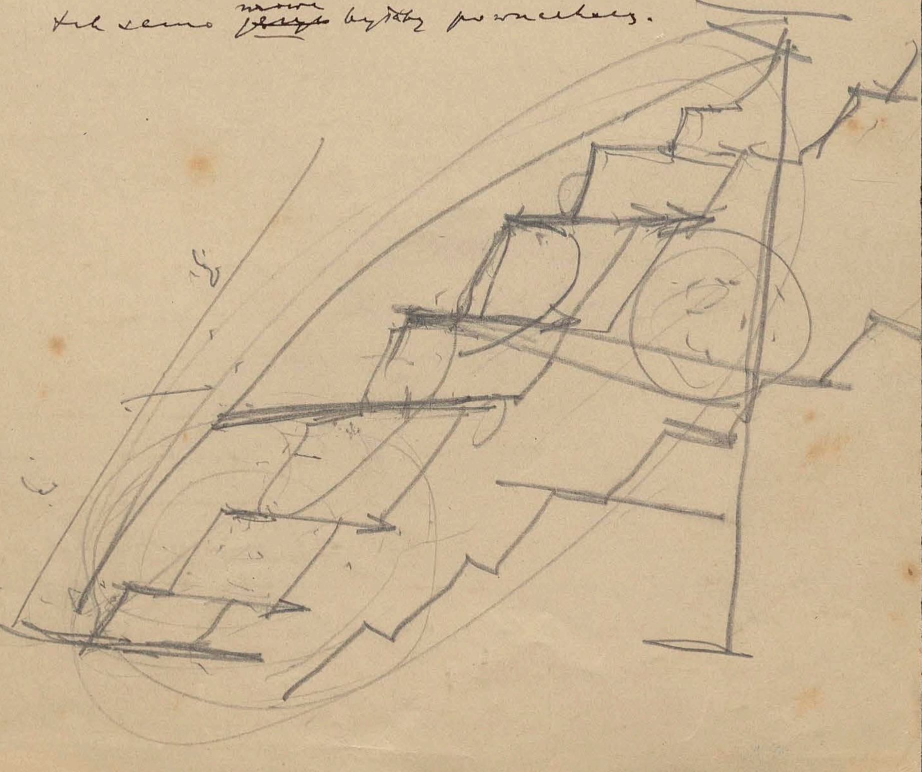
Uw:

Potrzeba porozumienia handlowego wytworzła volapük.

Projekt.

~~Z kai~~ Język powszechny może powstać ze wszystkich języków. Wybrać z każdego słowa, odpowiadające najbliżej ich pojęciu, duchowi i muzyczności: powstałby język cudny i bogaty. (Np. w polskim wyraz „kochać" nie odpowiada muzycznie pojęciu. Lepszym jest ruski „lubyty" lub niemiecki „lieben" itd.

Tak samo, jak muzyka jest powszechna, tak samo ~~język~~ mowa byłaby powszechną.



(i drugi) 15

(O) Narodowości. –

Olbrzymie różnice są między narodami, jak grupami różnych ras (dusz). ~~I więc~~ 1. Nienawiść do siebie tych ostatnich naturalniejsza, niż nienawiść narodów. Nikt mnie nie zmusi, aby Niemca, Rusina, Moskala nienawidził ~~[illegible]~~ a polskim ozdobą kochał. Tak mi obojętny jest „nasz" filister, jak niemiecki lub ruski; Natomiast – tak bliscy mi artyści niemieccy, jak art. Polacy.

Uczeni lit. wszystkich – zachwycam się Goethem

Nacjonalizm jest wyrazicielem reakcyi. – Ci bronią – tak zwodnicy ~~nie~~ dominującego monarchizmu.

Można być dumnym z twórców i dzieł własnego narodu co nie znaczy ukochać wszystko: „Patriota" itd.

Naród niewolny...

Cront. s. 267

~~Brunner~~
~~Marchlewski~~
D. Bek
~~Potocki~~
~~Tarnów~~
~~Pola~~
Gurska
~~Jarosz~~
~~Brat~~
Podomacki (Poradnik dla samouków)
~~Marchlewski~~
Marysia (Klatka)
~~Łepki~~
~~Staff~~
~~AB. („...")~~

„Liber. Veto."
Nowele.

Poezje: Marchlewski
Brat
J. Bek
galicca

Szanowny
Szanowni
Wielmo
Koncesyjna
zasila.

Sytni
tutki
świeca

[wyd. zb. t. 12. s. 268.]

16

Sądy.

Sądzi człowiek człowieka – obaj na innym stopniu rozwoju. Jakże człowiek – sędzia ma ~~ro~~ zrozumieć człowieka, „winnego"?!

Często ~~widzimy~~ podsądny jest (jako z innej duchowej rasy pochodzący) sędziemu ~~[illegible]~~ wprost a priori niezrozumiały. ~~Często~~ I wypada wyrok (nawet nie podług kodeksu) wprost odmienny niż patrzący z boku.

Często widzimy wśród sędziów przysięgłych zdania co do jednej winy jednego człowieka sprawcy. Cóż to jest? Oto zbiór ludzi na różnych stopniach rozwoju – każdy inaczej ~~patrzących~~.

Nie mówi się już o „zbrodniach" przeciw własności, czci, bezpieczeństwu, etc. ale o „zbrodniach" duszy. Tu sędzia musi być zrozumieniem, aby sądzić. Któż może zrozumieć. Człowiek na wyższym stopniu rozwoju – niższego.

17

O narodowości. (także „O mieszczaństwie“)

[wyd. zb. t. 12, s. 268.]

c) ~~Cóż mnie obchodzi~~ B Cóż ja winien, że bliższym mi
jest Szwajcar francuski ze swoją szlachetną uczciwo-
ścią, niż [illegible] osobnik z naszego miasteczka o instyn-
ktach z między niskiego rzędu. Powiem, jak wprost przykro
było mi patrzeć na mieszczanina Polaka, ubranego
do tego o kontusz w Kaplicy ~~[illegible]~~ przy audyencyi
u Papieża. A całą przyjemność z widokiem obok
siebie skeptycznie ~~[illegible]~~ pozostałego Włocha ~~[illegible]~~
I gdy ten się mnie zapytał, wskazując owego Polonu-
sa: „Signore, e guarda Turca?“ Skinieniem mi-
mowolnie głową – poprostu: wstyd mi było powie-
dzieć: ~~Sig.~~ „se ~~Polo~~ ~~[tak]~~ uno ~~di~~ Polonese“, a wreszcie ~~[illegible]~~
i mnie się ten ~~[illegible]~~ (Jakowie) przedstawił, jak z gwardyi Turec-
kiej.

O Rodzinach stopni

a) np. Uroczystość towarzyska, gdy się wiele osób zejdzie
i do wszystkich siląc się (pani domu) mieć jednaki wzgl.
gdy serce dla rodzinnych ~~[illegible]~~ inne.

b) Tajemna trwoga autora, gdy go wystawią na scenie.
~~[illegible]~~ Kogo się trwoży? ~~[illegible]~~ mogą ~~być~~ się wśmiewać tylko
ci o ~~[illegible]~~ zdaniu przyjaciół – niechby paru stu nie
pomienił go obchodzić. Ale jeśli sztuka wielka – przy-
jaciół w takim razie w widowni nie wiele – może się
bać o ~~[illegible]~~ powodzenie. Cóż go obchodzi, że jeśli nie
~~[illegible]~~ przyjaciół za sobą (Mówię o przyjaciołach
z pokrewieństwa umysłów)

c) Widownia ludzi (towarzystwo z wyższych sfer arystokr., tłocz-
ących w loży parterowej, którzy na wierzch wyszli –
swego ~~[illegible]~~ i sztuką się bawili. A ~~[illegible]~~ wesołości
był przy ostatniej scenie [illegible]. ~~[illegible]~~ [illegible] się wzno-
sić do ~~[illegible]~~ nich z propozycyą, by opuścili teatr, ale ~~[illegible]~~
gdyby mi to samo powiedzieć z wstydem na powrót naszych, bo
więcej za miejsca swoje zapłacili. A swoich ich ? wszędzie wię-
cej, jak gdyby np. powiesić zieloną się w galeryi sztuki. Sz. [illegible]

Sztuka i krytyka.

a/ Niedziwota, że ~~sądy~~ o jednem dziele tyle się czyta sądów sprzecznych. Mam ~~ta~~ zamiar kiedyś oblepić sobie ściany sypialni recenzyami z utworów moich — będą niby mozaiką ścienną. ~~Ale. rany boże~~ Rumiany obraz przed wstawaniem — będzie mi wart na cały dzień dobry humor.

b/ Cóż mnie obchodzi tedy wielu — Poezye wieszcze powinno się nie wydawać w książkach dla ogółu — raczej ~~po~~ powinno się je przesyłać tylko przyjaciołom. Ktoś już nawet już powiedział, szyderczo, że „dobra książka — to list do przyjaciela!"

./. Teatr dzisiejszy jest na wskroś intelektualistyczny — więc ja tem bardziej byłem niepotrzebny — ~~tak~~ niepotrzebnym było tam „wesele"? Bawiono się na niem jak na stypie — choć z różnem wrażeniem.

[wyd. 26. t. 12. s. 271]

! Teorya.

Gdy mi ~~prawo~~ kodeksy-prawno-państwowo-religijno-moralne nad głową ciążą — i chcę je zrzucić, ktoś zaraz ~~zawoła: „Aha! chce być~~ pomyśli: „~~Aha~~ ~~[illegible]~~ „Aha! ~~[illegible]~~ to tego, że mu to ciąży, wolałby chciałby w las — na wolność wszelką (znamy!)"... Nie znanie. Cóż koniecznie mam ~~[illegible]~~ czuć tę wolność wszelką. Byłem nie raz nad głową przymusu. Byłem świadom, że każdej chwili — mogę być wolnym, w imię tego stoję na ziemi. A to strzeże za [illegible] tej wolności.

Towarzyszy mi jest [illegible] się z zasad (niekoniecznie) bezwzględnej!, ani usprawiedliwienie.

[wyd.: 26. t. 12. s. 269]

18

[Wyd. zb. t. 12. s. 269.]

<u>Uwagi:</u>

– Cóż to jest <u>śmieszność</u>?

– Gdy do ludzi, stojących na innym ode mnie stopniu rozwoju ~~mówię~~ (mówię na niższym?) mówisz tak, jakbyś mówił do ludzi stojących na tym samym ze mną stopniu (albo działał wobec nich tak). (np. gdyby człowiek mówił do wołu, jak do ~~siebie~~ człowieka.)

Wtedy jest <u>objawa śmieszności</u> – gdy mamy np. mówić w gronie różnych dusz. A nigdy nie jest mi śmiesznym człowiek ~~p~~ o podobnej duszy. – Bo tę duszę jego znam – ~~i chociażby nie wie~~ znam czynów i słów ~~pod~~ jego pobudki.

—

– Skąd przyjaźń? – to jest rodzimy.

– Skąd wielkość? – to wyższy dowód w stopniu, w różnicy dusz. Bowiem wielkość z różnicy wynika – ze skali stopni.

~~Skąd~~ <u>Więc</u>: przyjaźń, przyzwoitość, wielkość, śmieszność etc. dadzą wytłumaczyć jedynie na podstawie tej <u>teorii</u>.

Uwaga!

Na razie najważniejsze: usunąć nierówności, krzywdy ekonomiczne! aby duch swobodny mógł się rozwijać! (To jest zadanie socjalizmu)

~~D: 4/XII. 905.~~

~~Dorobo wielka~~
~~Niedźwiedź!~~

~~Zwracam się do Szanownego~~
~~Zarządu!~~

Do przemyślenia!

19

I. Źródła rozkoszy: a) rozkosz umysłowa
b) rozkosz zmysłowa
c) rozkosz miłosna.
(a szczęśliwość?)

[wyd. 2, t. 12, s. 270.]

II. Człowiek wstydzi się zwierząt (jako krewnych), znając, obejmując ich sposób życia. A zwierzęta, gdyby zdolne były ~~objąć~~ znać sposób życia człowieka, zazdrościłyby mu — jako że same nie mają (mają je tylko mocno ograniczone). Stąd geneza su-mienia? (mitycznie) — zazdrościłyby mu, nawet, tej ~~samej~~ (boskiej) ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ porządków, które nawet u a-moralnej przyrody uważane są za ultra-niemoralne. —

[wyd. zb. t. 12. s. 270-271.]

✓ — Religia pierwotna pełna jest wprawdzie zabobonów, lecz jest ~~więcej~~ szczerą, naiwną i może najbardziej religijną"... itd.. — ~~chciałoby~~ bo Pasterz „bliźnim i wodzem on i na bydło, które pasie.

— „Sodom, Sodom, Konstantynopol...", Zyg.

Jest w tem 6 wierszach cała nowela. Rozumiemy ją...

— Kobieta, gdy nie kocha, czuje się niepotrzebną na świecie.

— Powiada Chamfort: „W miłości wszystko jest prawdą, wszystko jest fałszem. Jest to jedyna kwestya, w której nie można powiedzieć niedorzeczności.". Wynika to stąd, że tak różna jest miłość, jak różni są ludzie — cała niezmierzona ~~gama~~ gamma...

O poezji.

I. Poeta niekoniecznie ma przeżywać to, co tworzy. np. Staff, pisze wrażenia cygarnicy ~~kobi~~ wieczystej, z pewnością tych wrażeń nie przechodził.

II. Owszem — im ~~osobi~~ bardziej osobiste wrażenia poeta odtwarza — tem ~~jest tem~~ poezja jego jest szczersza, (np. Tetmajer)

III. Zwykle czyni się zarzut poetom, którzy ~~opisują~~ wyrażają bezwiarę, lub smutek: zniechęcenie, powiadając że to ~~ta~~ ~~wszystko~~ nie szczere. (Każde przecież szczere) ale powiedzą, że ~~to~~ Człowiek nie ma ~~być~~ mówić raz, gdy wzdycha: „Jak mi smutno!“, a mówić: „Jak mi wesoło!“ Kiedy przecież do wesołości żadnej niema (obecnie) przyczyny, a do smutków ~~setki~~ sto i więcej!

IV. Warunki tworzenia — poezja (z wyjątk. pośw.) Słowackiego — ~~tragizm~~. ~~Poezja~~

V. (Teoria o geniuszu i woli).

[wyd. Zb. t. 12 s. 271.]

4/ poemat satyryczny"

~~Posiew.~~ powiew:

Do czego wielu głośno się nie przyzna,
~~Mój mąż, pole~~
że ~~[illegible] pole~~, — to moja ojczyzna!

Własność prywatna!

Można się dzielić tylko z przyjaciółmi — wspólnie można po- dobnych dusz (grup) — natomiast nikt nie zechce dzielić się z innymi ludźmi stojącymi na dalszym stopniu rozwoju.

---

5. Jedynie zajęcie upodabnia — dlatego dobrze z tobą będą ludzie jednego zawodu. (Ale i tu są różnice)

Na drogach wieczności

rozmyślania.

—

Człowiek się rodzi takiego(?) ważnego(?) ~~[illegible]~~ osoby we wszechświecie — tak się przy [illegible] —...

—

Np. ważną(?) się widzi rewolucję. A spojrzeć na nią z perspektywy Marksa..

—

Można wieść(?) dalej: nic poza ludzkością.. ~~[illegible]~~
n.b. [illegible] nic poza umysłem(?).. I tak się wyczerpie(?) prawie(?).

Ale:

O przyszłości. O „wyspie szczęśliwości": lub tp. wierzenie dziecinne dojrzewa w jakieś pragnienie życia, ~~[illegible]~~ w szczęśliwość, stworzone...

Osobiście: a/ Chociażbym w najidealniejszym ustroju materjalistycznym z[illegible] się — nie będę szczęśliwym.

b/ Chociażbym w najlepszym dobrobycie materialnym — nie będę bogatym.

—

Trzy pytania: Początek — koniec — cel? Między nimi, jak między ramami, umysł może wypełzać(?)...
Te trzy pytania ~~[illegible]~~ niepokoją(?) ~~[illegible]~~ tak filozofa, jak pastucha(?).
Obaj są wobec nich — jednako bezbronni zupełnie(?).
Że trzy pytania to religijność człowieka, i nigdy nie ~~zgłuszona~~ zniknie(?).

[wyd. zb. t. 12 s. 271.]

Więcej mocy jednej osobie uczynienie dobra, niż teoretyczne rozlanie na powietrzu wolności duszy. (O przemienianiu dobrem czynieniem. Wystąpienie)

O krytyce.

Krytyk jest zawsze wyżej posunięty w rozwoju. Każdy jest więc krytykiem (odnośnie do niższych, przebytych stopni;) krytykowi zaczym zrozumieć (a rozumie się tylko niższe lub równe). Krytyka nie powinna być ~~fachową~~ zawodową. Ani fachową np. krytyk od „wszech-poezyi"; (publiki) bo np. choćby krytyk taki rozumiał poezyę, to rozumie dobrze tylko tworzoną przed ludźmi, którzy zaś niżej i równo są od niego stopniu rozwoju (albo przez wyższych w chwilach obniżania) będących – [illegible] nie rozumiejąc, narzuca swoją, do których stosowaną, miarę.

Najwyższy zła krytyka ~~[illegible]~~ jest grzech wobec ducha, że przeszkadza tylko rozwojowi duszę. A zamiast rozwój utrwalać, dając orientację, (które sama zdobyć).

a) Mistyk może tylko krytykować mistyczną poezyę.
Umysłowi racyonalnemu poezya mistyczna może się wydać dziwactwem. Słusznie. Ale nie powinien on tego wrażenia narzucać drugim! Niewolić ich do ~~tego ok.~~ swojego okna, przez które tak a tak ~~[illegible]~~ często widzi, jak powiada.

b) Każdy niech swoim oknem patrzy – i dzieli się z drugimi wrażeniem (spostrzeżeniem) jakie od świata odbiera – będzie wspólne bogactwo spostrzeżeń. Ludzie chcą dobrowolnie się ubożyć!

Nw. Poezya, którą tworzy zawsze ktoś wyższy od nas stopniem rozwoju, – będzie nas pociągać ku rozwojowi – dając nam tęsknotę za wyższym stopniem, za szerszym horyzontem, który się nam przez tę poezyę otwiera.

w szpar(?) wspaniały

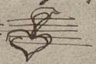
W 1

§. etyka.

Nierównowartościowość etyczna instytucji – względność pojęć etycznych – (chrześcijaństwo a prostytucja) wszystko to da się wytłumaczyć tylko skalą szeroką ~~z~~ stopni rozwoju.

! Niema kultury ludzi – jest tylko kultura najlepszych. A najniższe stopnie są z natury niższe i dla wykładania ~~[illegible]~~ pojęć i przepisów ustawowych muszą mieć swoje instytucje, kodeksy.

…List.

Piszę do Ciebie, człowieku, którego nie znam. Bo Ty mnie może zrozumiesz. Nie ~~[illegible]~~ [illegible], gdy mówią tak, że jestem zrozumiały. Lecz oto nie mogę dojść przyczyny tych cudów, jakie raz po raz spadają na serce moje — Ty mi je może wyjaśnisz, gdy Ci stan rzeczy ~~wyznam~~ opowiem: bo wiem, że nikt z ludzi — i [illegible] [illegible] to moje, czy nie. Nic już [illegible] z tej gmatwaniny [illegible] której nie pojmować — a zdarzało mi się dawniej, że coś wnet rozumiałem. Czyż to jedynie cierpienia [illegible], [illegible], niby nutki, aby dźwięki tworzyć mogły. ~~[illegible]~~ 
Doszedłem do przekonania — melancholijna noc stoi u progu mego umysłu, dawniej tak twórczego. Nie wiem. Nic już nie wiem. Wiem tylko to, że cierpię — i to odczuwam, że sprawiam cierpienie.

Czy to jest fatum? czy to jest los?
Czy wtrąsujęł pomiędzy komiczny nos?

Źródło czyste!
Ty widzisz serca moje,
We łzach oczyszczeni tonące —

→

Inne zielony powiedz —
Do ludzi już się nie zwracam —
Dlaczego to na rodź we [illegible],
To ~~w [illegible]~~ wstrętnej wiary zatracam?

Refleksje.

Na co to wszystko?... Stań pod gwiaździstym niebem, albo w promienie wschodzącego księżyca i zapytaj się: Na co? Jeżeli Cię zawrót nie pomiesza myśli...

Inna rzecz, że się żyje wśród ziemi... ale gdyś raz był u tej prawdy – już tam powracać będziesz częściej...

—

Tatry tyle mi są bliższe od spraw ziemskich, że są bardziej wieczne...

—

O poezji.

Poezja to jest ucieczka od życia – przeżywanie życia cudzego. Dlatego w szczęśliwości rzadko serce odzywa się lutnią.

O muzyce.

Muzyka najwięcej daje szczęśliwości ludziom. Twórcom jej zło u[illegible] ludzkość ~~[illegible]~~ otacza tkwiącym – a ona wielbi muzykantów (wykonawców-skrzypków).

Również muzyka oddziaływa – życie odwrotnej (histeryczne) na którą muzyka działa jak głaskania, pobudliwie. ~~[illegible]~~
Przewaga tenorów (talent w dziobie – samczość.)

O śmierci.

(zastanowić się).

O zrozumieniu politycznym.

(Ci, którzy tworzą miedze, granice… itd.)

150
300
100
300
850

650 Kor
100
100
100
100
50
100
100
1400
700!

O wojnie

(~~uwag kilka.~~)

(parę niepotrzebnych uwag).

Słowo „wojna", w całem ~~jej~~ potocznem konkretnem znaczeniu, ~~„wojna"~~ – zdaje się, ~~[illegible]~~ straciło już na ~~z~~ zawsze realizm swój ~~[illegible]~~ i pozostawione ~~w~~ dawniejsze [illegible] słownictwu ludzkiemu, jak oderwane od życia pojęcie poetyczne lub malarskie, ~~[illegible]~~ z blasku krwawością do purpurowych dekoracji ~~[illegible]~~ dawnych murów podobne; ~~a~~ zaś dotyczące jej objekta, które są w państwach cywilizowanych przedmiotów, jako to: wypolerowane tasaki, bagnety, wydoskonalone karabiny, i inne godna „zbroja", to wszystko się ~~nie do „wojny"~~ mimo ostrego pozoru; do niewinnych zabaw zgotowane, do gimnastycznych na powietrzu ćwiczeń, wreszcie do uspokojenia rozgorączkowanych, „ochrony" obywateli. Nawet i armat, które ~~[illegible]~~ mogły niepewnie usposobić co do ~~[illegible]~~ celu swojego istnienia, zaczęto używać praktycznie do rozbijania lodu, do rozpraszania chmur... albo do powitalnych grzmotów, gdy się [illegible] syn [illegible] na świat narodzi. ~~[illegible]~~ Cóż te ~~nie~~ przedmioty niewinne mogły mieć z wojną wspólnego? Widzi się – mówi się jednym, a drugim się sprzykrzy – i ~~[illegible]~~ przerobią je na inne, odpowiedniejsze do mody czasu, albo zdadzą do muzeów na pamiątki [illegible], jako się dawniej ozdobami bawiali...

~~„Wojna" jednak [illegible]...~~

~~Zastosowano innym [illegible]...~~

Różni pomarańczy, których dziwnym razem z wyrazem „wojna" wypędzano pomarańczy, którzy wyroki boże [illegible] nie przyszły się obejrzeć, a oni obejmują je świetlistym, poczęli się cieszyć, całować i przysięgać „wieczny mir na ziemi"...

I wojna stawała się wyrazem coraz bardziej opieszałym, zestawem chemicznie odkonserwowanym... Wierzy też, jak ma być słowem niebieskim, nie wszystko jej zmienia nadarzenie. W przypadkach gdy zachodziło pewne podobieństwo, mówiono raczej „bunt", „rozruchy", „nieporozumienie" albo jeszcze inaczej... (w tem nieporozumieniu [illegible] Burowie angielscy na klasyczny przykład, z Odyssei [illegible] w [illegible] jak strategia europejska jest błędna) a gdy już mówiono „wojna", to z przyzwyczajenia do tradycyjności wyrazu... albo też dla efektu, jak mówi się pożar - choćby bardzo straszna gorączka.

Aż oto od roku przypomina się koronnie wyrazem... Wojna prowadzi się przez niemi tak straszna, jakiej zmarłe wieki nie widziały... Pół miljona ludzi padło na polach dalekiego wschodu i zatonęło w falach morskich. I nim się skończy, pewnie drugie pół miljona pochłonie. Trudno nawet na wyrażenie, jakie nawet obejmuje dusze, gdy się czyta opisy tej wyrafinowanej rzezi. [illegible] gdy z daleka patrzymy przez literaturę. Nam przypominają się wojny, jakie mamy także z opisów. Ale wszystko choćby bełkoty naocznych

(wobec cenzury)
żołnierzy, którzy bez obłędu zdołali wyjść na życie kalekami... Strach nad polami Mandżuryi — strach nieopisany — obłęd ogólny — i krwawy czerwony śmiech...*

Widzi mi się, że ten śmiech krwawy drwi sobie z pobojowiska i drwi z postępu, i szydzi z całej kultury, ~~i szydzi z krzyżów, z ofiar wszystkich~~ z człowieka, szydzi okrutnie z ofiar, jakie spłonęły dotąd na ołtarzu powszechnej miłości... Straszny, czerwony śmiech!

A jednak... jednak ta wojna jest przykładem, że wojny ustać muszą. (Ten okropny przykład, ten z bezsilności w skutkach). Ten śmiech czerwony*) (wszystkich) jest protestem przeciw okropnościom wojny. (Ohyda wojny jest protestem przeciw jej ohydzie). Dawniej umierali spokojnie, „bohatersko," jako dziś jeszcze Japończycy.

Jeszcze o jednem nie zapominajmy. Fala współczucia wzrasta, zataczając coraz szersze kręgi. Może być, że błędną drogą dążymy ku szczęśliwości, lecz fala współczucia wzrasta...

Ta wojna temu faktowi nie przeczy. Trzeba wziąć pod uwagę, że Japonia jest jeszcze, mimo złudnego posuwania się naprzód, w okresie „bohaterstwa" — tak samo (co tu mówić) naród rosyjski, który prowadzi wojnę... Naród rosyjski (w części dalszej po wszystkiej [illegible]) przeciw tej wojnie protestuje...

I tak podobnie każdy naród, a każda epoka lepiej umieć będzie postępować, gdyby jej nad wojną o zgubie zapomnieć.

*) [illegible] Imię [illegible] Wynik [illegible] czerwony [illegible] śmiech [illegible]... który [illegible]

Teorye.

Część I.

I. Przyczyny cierpień:

| Lw: cierpienia
niezawinione
zawinione |

| niewola w filistrze-
... jako wypadek |

a) choroby, walka z naturą, klimatem, nędza, ubóstwo
b) niestosunek [illegible] do przyczyn–
zatamowanie rozwoju–
c) niewola w różnych postaciach: w państwie, w środowisku, w domu.
d) Miasto..., a wieś
e) współżycie różnych ras psychicznych w sobie. (człowiek – ludzkość – przyroda) Gamma – wyrzeczenie.

II. Drogi ku szczęściu:

~~Kwestyonowanie~~ szczęścia. (wielkość: Nitsche)
~~odpoczywanie~~ definicye szczęścia.
Różne teorye (~~socyal~~
Socyalizm. Krytyka.
Odpoczywanie.

Część II.

O krytyce
O dramacie
O twórczości
Geniusz – drzewo genealogiczne –
Dzieło sztuki
Egoizm czysty (bezświadomy)
O oświacie
O partyach politycznych
Nienawiść w ~~polityce~~ partyi jako różnica w [illegible] ras psychicznych

O miłości
O przyjaźni

~~Część III~~ Problemy i Kwestye:

Problemy: Św. Franciszek a Zaratustra.
Zawinienie i kara. (Dobro i zło)
~~O śmierci~~.
O śmierci.
O szczęściu płynącym z piękna, z przyrody. (Przyroda, a człowiek)
Smutek ziemski, a wieczysty.

Kwestye: O małżeństwie
O miłości
O braterstwie
O kobiecie.
O kłamstwie. itd.

Inne:

I. Przeciw wojnie.

II. Sojusz uciśnionych narodów (Rusini, Polacy, Litwini)

III. W kwestyi polsko-ruskiej.

IV. O narodzie polskim (wiek – twórczość – siły – wady)

V. Wieś i miasto.

VI. „Lud".

VII. O poezyi i poetach.

VIII. O szkołach. ~~[illegible]~~ (krytyka)

IX. Szkice pedagogiczne.

X. O prasie.

XI. „Proletaryat" – „naród" – „ludzkość" = jako bóstwa. (słowa święte: ojczyzna, oświata, lud)

XII. ~~Tłum lud~~ Tłum-niewolnik, tłum-władca.

XIII. O prostytucyi.

Przygotowanie:

a)
Stirner. „Der Einzige"
~~Proudhon.~~
Bakunin.
Marx.
Kropotkin.
L. Bourdeau.
Tołstoj.
Abramowski.
~~[illegible]~~

Języki:
niemiecki
francuski
włoski
~~ang~~ rosyjski
angielski.

b)
Schopenhauer
Kant
Bergson
Nitsche
Giordano Bruno

c)
Przyroda
Geologia
Matematyka
Astronomia.
Siedlecki
Flammarion

wypisać:
„Sympozjon"
Poradnik dla samouków
Mereżkowski
„Sułkowski"
Dostojewski

XIII. Filozof i człowiek jaskiniowy.

XIV. Pustelnik

Teorya.

Wątpliwość: Dlaczego nam dobrze, często i z dzikimi, będącymi na niż. stopniu rozwoju? –

Warunek: To muszą być dusze, będące po nad granicą przeciętności (filisterstwa) – podatne rozwojowi. (?)

Ps. Dobrze nam z niemi nie stale tylko chwilowo.

(Uwaga: jest to sympatya niewoli ✝ bo i oni są w niewoli filistrów. Bezwiednie mamy w nich sprzymierzeńców.)

Kłamanie uczuć. Ktoś obojętny ~~dla~~ nam umiera. ~~przeto~~ I my nie czujemy przytem... przeto się krzywimy - układamy telegramy, słowa - wyraz twarzy nawet.

A prawdziwie ktoś bliższy nam ginie - i my nie możemy otworzyć boleć!

!

Cieszy się z „Konstytucji" zadziwiająco dobrze. Ale rozumie się niezmiernie-rozumowo, że jej trochę... Ludziom potrzebna Konstytucja — aby mogli wszystko. (Duma). Więcej — śmieszne — jeden biurokrata daje dziesiątek — „wolności" milionom. To jest polityka — handel owczych milionów. (Iwan Groźny)

Patrzcie jaki nowoczesny! Sympatyzuje, uznaje, czyta się ... wreszcie, co rzadko (i kwestyonowanie bez etyki) gotów jest strzelać... Ale jest on podrzędny, tego owego.

Każdy powinien manifestować swój cały wszystek pogląd, aby narzucić swój (stopień) rozwoju. To są orientacye dla dalszych świadomości!

Krytycy wspominają wywodzi z dzisiejszego pisma — pisma.

33

(Teorya sztuki) +

Sztuka – odnośnie do teoryi: Sztuka przedsta-
wia duszę – (więc dusza na wyższym stopniu
rozwoju – ~~dusza~~ fakt, że: dusza jest ~~wieczną~~ tasama –
jest tylko w niej przemiana wieczysta)

Umarły moje dawne pieśni
Już z martwych nie powstaną...

. . . .

.. na dzikiej fali piany...

. . . .

jak . . . . . łzer skrzydlaty

. . . .

~~Umarły~~
Umarły dawne moje światy.

128

O mowach (kazaniach)

– Wobec liczniejszego zebrania, chcąc na nie wpły-nąć (wywołać wrażenie) można tylko o zewnętrznych mówić: najlepiej silnie brzmiące frazesy (podlane niby sosem sercowym). A o wewnętrznych sprawach duszy) można tylko w gronie dusz podobnych...

—

Człowiek tylko to powinien uważać za dobre – co sprzyja rozwojowi jego duszy, a za złe to, co temu rozwojowi prze-szkadza. – Stąd wszystkie idą Kodeksy – nakazy.

—

Lecz uświadamiają – nieuświadomieni;

Uw.!

Altruizm jeżeli ma być konsekwentny, to go trza rozszerzyć na wszystkie stworzenia! 35

6

Ofiara

Ofiara

Ofiara

– widzę widzika w tłumie, jest: nie widzę go wcale, a widzę go osobno

Zapiski.

Człowiek ~~[illegible]~~ zbogaciłby się — a przez to zdobyłby ~~[illegible]~~ Boga — gdyby ~~[illegible]~~ się widział nawet w obliczu gwiazd — niczem.

Literatura, zajmująca się sprawami ziemskiemi — musi być jako to życie ziemskie — marna.

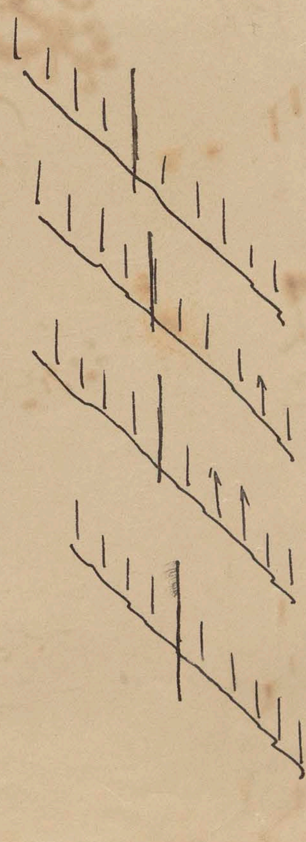
Życie ~~[illegible]~~ rozumieć na cmentarzu.

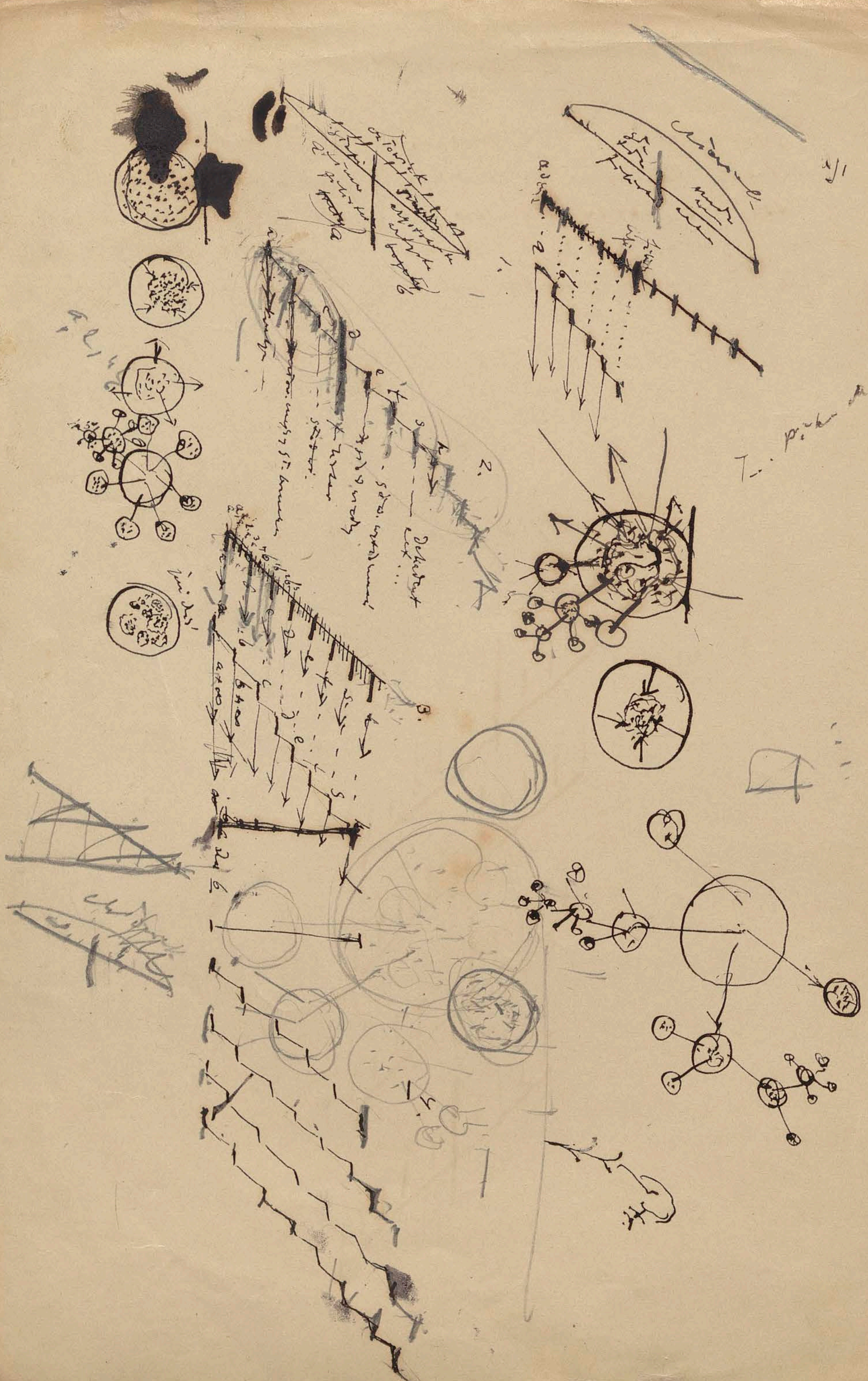
—

Myśliciel jest zgoła oparty o nic, praktycznemu umysłowi o bożej fantazji; Tylko że praktyczność kłóci się z powszednią.

O poezyi.

Rymy, to tylko przypadkowość. Gdyby np. nie było wyrazów, któreby mniej więcej współdźwięczały — — ~~Zdolny~~ poeta ten, który ma „poetyczne na świat spojrzenie" (tak samo dla malarzy itd.). A popęd twórczy to jest: chęć poznania się z duszami podobnymi, pokazania im swojej duszy.





O sztuce.

I. „Dzieło artysty, jak dzieło przyrody w różnych ludzi różne może ~~wywołać~~ wyjątkowe wrażenia i ~~różne~~ myśli!"

Np.:

Zachód słońca. Stoją przed nim: a) chłop, rodzaj [illegible] bowany i ~~[illegible]~~ rozważa po [illegible], czy będzie na jutro pogoda. b) Inny (np.) malarz widzi bogactwo barw i świateł. c) Inny (Kasprowicz w „Wieczornej pieśni") widzi w zorzy pełności jakoby karczmę dziś Bogarodzicy, Bóg staje mu w ognistej żagwi, jak Mojżeszowi na Synaju — i ~~on~~ wywołuje w nim spowiedź [illegible] etc. Więc różni ludzie (na różnych stopniach rozwoju myśli) różnie ~~stoją~~ się zachowują wobec jednego zjawiska. Tak i wobec dzieła sztuki.

II. Czy w „Zachodzie słońca" nie ma tragedji? (postacie z chmur, znikające — jak i postaci są w dziełach artystów) a agonia barw? A walka ~~[illegible]~~ świateł z mrokiem?

III. Krytyk z tragedją w ~~[illegible]~~ duszy stający wobec dzieła. Zatarło mu się wszystko tragicznie (Ostap Ortwin o „Wyzwoleniu" Wyspiańskiego)

IV. Zachowanie się ogółu niezrozumiejącego piękna (dzieło np.) a chwalącego je — ~~jest podobne~~ przypomina [illegible] zachowaniu tego górala-przewodnika. Ten szedł naprzód z malarzem, poetą (artystą) — i gdy ci zachwycali się pięknem przyrody górskiej — milczał, ale pilnie słuchał. A teraz idzie z paniami z Warszawy i stojąc w miejscach, gdzie tamci stawali, z podobnym szerokim gestem wypowiada ~~te same~~ frazesy, jakie zapamiętał. Dziwią się: ~~[illegible]~~ „Co za lud, czujący piękno!" „Znawcy!"

ui

Artyści tyle ~~napis~~ nagadali o pięknie, o formach piękna etc. – że każdy może powtórzyć to samo, zgoła nie rozumiejąc, nie myśląc. A zwłaszcza ci podobni w pladze i płytkości góralom-przewodnikom, (dużo nawet niżej od nich stojący ~~myślowo~~ mózgowo) fachowi sprawozdawcy, recenzenci itp; przewodnicy po galeryach ~~piękna~~ „sztuki" ~~do podawania wszystkiego~~.

x x x

– Gdyby było z czem walczyć!.. Gdyby ta chytrość natury, tylko wyższa człowieka (uświadomionego!?) dla swoich niemarnych celów, była czemś, co przeniknął dotyk człowieka!.. – Wtedy można by rozpętać wolę! ale tak – nic – nic godnego walki nie widzę.

x

Za dużo wszystkiego (wiedzy! nauki!) – a mi. właściwie nic!... Człowiek nie ma czasu objąć – bez przejęcia – i gorzej jeszcze, mogę z podług wzorów żyć.

A tu chodzi o szczęście.
A tu chodzi o życie.
Chaos jest – a tu chodzi o prostotę.
O proste słowo: żyć szczęśliwie.
Chodzi o pełność życia.
Dajcie możność życia każdej duszy – a stworzy się pełnia życia.

x

(narodowo moralno-społecznych)

a) W niewoli u filistrów (u ich ~~kodeksów~~ praw

b) W niewoli u ludzi, we wszystkich stopniach rozwoju będących: w niewoli u ich ~~pojęć~~, zk religii, szkolarstwowanów etc.

Cynik: Zły jestem? ~~[illegible]~~ Raczej dobry jestem ludziom, bo nie chcę, aby wspominając mnie po śmierci, płakali – ~~[illegible]~~.. (wielki ból z mej nieobecności)

O śmierci

~~[illegible]~~ Dziewięć zastanowień.

I. Przy zgonie krewnej
II. Przy katafalku profesora ([illegible] w [illegible])
II. Na pogrzebie ojca.
III. Przy ~~trumnie~~ poety
~~IV.~~ ~~Zgon starszego~~
V. w krypcie. ([illegible])
VI. Zgon młodszego. [Śmierć sąsiada. (noc księżycowa)]
VII. Śmierć drzewa.
VIII. ~~Zabytku~~.
IX. Na cmentarzu w [illegible] („Bonjour!")

142

{Sam jest człowiek, zaiste,
{Dusze są nieprzepuszczalne –

Kw. Wszystko, co mówisz, nie jest tem, co chcesz wyrazić.
Wszelka dyskusja jest bezcelowa. Słowa tylko utrudniają porozumienie.
Wymiana słów głębi przepaść nieporozumienia.
Warunkiem miłości jest młodość i brak krytycyzmu.
Szczęście jest oparte na ułudzie (Warunkiem szczęścia, krótkowidztwo.)

Proszę uprzejmie

O poezji.

I. Ludzie wogóle poezji nie lubią. (romantyzm)

II. ~~Często~~ poeci mówiący o poezji często używają podobnie jak kapłani starożytni, mówiący z wielką mocą, tajemniczo – o tajemnicach świątyni – lub wszystkim obcy.

III. Poezję pisać, to nie sztuka. Są nie poeci, którzy wcale [illegible] piszą wiersze. Albo: młodzieniec 17 letni; ~~[illegible]~~ dostanie dzieło mocniej niż ta „poezja", gdy to samo, niż później w 30 roku, gdy już jest „nieprawdziwym" poetą. To też jako młodzi ludzie lubią poezję czytać. Mentor poeta jest niemniej [illegible] mówi o czym [illegible]... i wiersze.